

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **J.K.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 czerwca 2026 r.

wniosku skazanego o wznowienie postępowania

zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 2025 r., sygn. akt II AKa 301/24,

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 stycznia 2024 r., sygn. akt VIII K 196/21,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił

**odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania jako
oczywiście bezzasadnego.**

UZASADNIENIE

W dniu 18 grudnia 2025 r. do Sądu Najwyższego przekazane zostało przez Sąd Apelacyjny w Warszawie pismo skazanego J.K., z którego treści wynika, że jest to wniosek o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem tego Sądu z dnia 29 kwietnia 2025 r., sygn. akt II AKa 301/24, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2024 r., sygn. akt VIII K 196/21.

W uzasadnieniu wystąpienia skazany podniósł jedynie, że nie są mu znane zarzuty przypisane wskazanym wyżej wyrokiem oraz ich podstawa prawna.

W zażaleniu skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2026 r., II KO 261/25 (orzeczenie to uchylone zostało na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2026 r., II KZ 8/26) J.K. wskazał, że nie uczestniczył w postępowaniu sądowym zakończonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2025 r., sygn. akt AKa 301/24, ponieważ nie ze swojej winy nie został o nim powiadomiony, co pozbawiło go prawa do obrony, gdyż zarzuty przeciwko niemu oparto na fałszywych twierdzeniach współoskarżonych, których nie mógł zakwestionować na rozprawie, bo o niej nie wiedział, chociaż jego udział w tej czynności procesowej był obowiązkowy. Nadto powołał się na swój stan zdrowia, skutkujący leczeniem w szpitalu w związku z doznanymi urazami oczu i kończyn oraz zasygnalizował możliwość podważenia dokonanych w sprawie ustaleń w oparciu o zeznania M.W. i K.S. oraz dodatkowe dowody, które – jak stwierdził – przedstawi na rozprawie po wznowieniu postępowania. Na podobną argumentację powołał się w piśmie z dnia 16 czerwca 2026 r. (brak informacji o toczącym się postępowaniu spowodowany pobytem w szpitalach, wydanie wyroku zaocznego pod jego nieobecność o czym nie wiedział, istnienie dowodów na jego niewinność).

W osobistym wniosku o wznowienie postępowania skazany zwrócił się również o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 545 § 3 k.p.k. sąd, orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania nie pochodzącego od osoby wymienionej w art. 545 § 2 k.p.k. (sporządzonego i podpisanego przez adwokata, radcę prawnego albo radcę Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej) bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność.

Wymieniona w powołanym przepisie możliwość wydana przewidzianej w nim decyzji procesowej, nie ogranicza się wyłącznie do tych wypadków, w których we

wniosku o wznowienie podniesione zostały okoliczności będące już wcześniej przedmiotem rozpoznawania w postępowaniu o wznowienie postępowania. Użycie w treści art. 545 § 3 k.p.k. zwrotu „w szczególności” nie pozostawia wątpliwości, że jest to wskazanie przykładowe. Uznanie wniosku o wznowienie za oczywiście bezzasadny będzie miało więc miejsce również w sytuacjach, gdy w sposób oczywisty, rzucający się w oczy, wniosek ten oparty zostanie na innych podstawach niż te, które określone zostały w przepisach rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego. Zastosowanie trybu przewidzianego w tym przepisie uznać należy w związku z tym za konieczne wówczas, gdy sąd wznowieniowy, w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzi, że żadna ze wskazanych we wniosku okoliczności nie mieści się w katalogu przesłanek wznowieniowych zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k. oraz gdy nie będzie wchodzić w grę działanie tego sądu z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.).

Oczywiste jest również i to, że w wypadku oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie zbędne jest wyznaczanie wnioskodawcy pełnomocnika (obrońcy) z urzędu, pomimo zgłoszenia takiego żądania w samym wniosku lub obok niego. Ustanowienie przez sąd z urzędu przedstawiciela procesowego uznać należy za zasadne wyłącznie w takich sytuacjach, gdy treść pisma procesowego zainteresowanego chociaż w minimalnym stopniu wskazuje na konieczność zbadanie przez podmiot profesjonalny zawartych w nim twierdzeń przez pryzmat przesłanek wznowieniowych przewidzianych w powołanych wyżej przepisach regulujących instytucję nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest wznowienie postępowania. Skoro przepis art. 545 § 3 k.p.k. nie wymaga, aby w przewidzianej w nim konfiguracji procesowej wzywać osobę inicjującą postępowanie o wznowienie postępowania do usunięcia braków formalnych wniosku, to tym samym pozbawione zasadności jest też wyznaczenie jej pełnomocnika lub obrońcy, skoro sama treść wniosku nie daje jakichkolwiek podstaw do czynienia rozważań w kontekście którejkolwiek z podstaw uzasadniających wznowienie postępowania.

Wydania takiego rozstrzygnięcia, a więc odmowy przyjęcia wniosku o wznowienie wobec jego oczywistej bezzasadności, wymaga wniosek złożony przez skazanego M.K.

Nie znajduje potwierdzenia, w realiach sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, twierdzenie J.K. o pozbawieniu go prawa do obrony (art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.), poprzez niezapewnienie mu obligatoryjnego – jak to zasygnalizował – uczestnictwa w rozprawach.

Analiza akt sprawy, począwszy od postępowania przygotowawczego, a skończywszy na postępowaniu apelacyjnym, w sposób bezsporny wskazuje, że udział J.K. w postępowaniach przed sądami obu instancji nie był obowiązkowy.

Zgodnie z art. 374 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. oskarżony ma prawo wziąć udział w rozprawie, a jego obligatoryjny udział w takiej czynności procesowej ma miejsce jedynie w dwóch sytuacjach.

Po pierwsze, uznanie obecności oskarżonego za obowiązkową może wynikać z decyzji przewodniczącego lub sądu, a taka w toku przedmiotowego postępowania nigdy nie została wydana (art. 374 § 1 zdanie drugie k.p.k.).

Po drugie, obligatoryjny *ex lege* jest udział oskarżonego w sprawie o zbrodnię, z tym, że został on ograniczony tylko do uczestnictwa początkowym etapie przewodu sądowego (art. 374 § 1a k.p.k. w zw. z art. 385 i 386 k.p.k.). J.K. zarzutu zbrodni nie postawiono, a właściwość rzeczowa sądu okręgowego wynikała wyłącznie z faktu zakwalifikowania dwóch zarzuconych mu czynów z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.p.k. (art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Nie jest prawdą, że skazany nie wiedział, jakie są mu stawiane zarzuty oraz o tym, że sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie, początkowo pod sygn. akt XII K 227/19.

Treść zarzutów została mu ogłoszona w dniu 18 kwietnia 2019 r. i wówczas też przesłuchano go w charakterze podejrzanego (k. 348-349 oraz k. 439-441). Wtedy również doręczono mu pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego w postępowaniu karnym (k. 437-438), z którego wynika obowiązek zawiadomiania organów postępowania o każdej zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu trwającej dłużej niż 7 dni (podkreślenie – SN).

Z kolei w dniu 12 lutego 2020 r., a więc po wniesieniu aktu oskarżenia, co miało miejsce w dniu 31 grudnia 2019 r., do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło, datowane na dzień 9 lutego 2020 r., do sprawy XII K 227/19, pismo J.K. wysłane z adresu – W. (k. 610-614), w którym ówczesny oskarżony wystąpił z

prośbą o zwolnienie go od kosztów opłat sądowych i ustanowienie obrońcy z urzędu, co też w tej sprawie – wyznaczenie obrońcy z urzędu – nastąpiło (zarządzenie z dnia 21 lutego 2020 r. – k. 615). Z powyższego wynika, że wiedział on, iż sprawa zawisła przed sądem mając nawet oznaczenie sprawy.

Prawdą jest, że J.K. nie stawiał się na żaden z wyznaczonych terminów rozprawy przed Sądami pierwszej i drugiej instancji, było to wszelako spowodowane nieodbieraniem kierowanej do niego korespondencji i to nie tylko na adres przez niego wskazany, lecz również na wszelkie możliwe adresy ustalone w wyniku działań podejmowanych przez organy procesowe, a jednocześnie niepoinformowaniem przez oskarżonego sądów o miejscu swojego faktycznego pobytu.

W tym stanie rzeczy okoliczność nie brania udziału w postępowaniu merytorycznym nie może obciążać organów procesowych, lecz samego skazanego, który poprzez swoje działania sam zrezygnował z przysługującego mu prawa aktywnego udziału w czynnościach procesowych i przedstawieniu wówczas dowodów na swoją obronę.

Pierwotny wniosek skazanego o wznowienie postępowania z dnia 28 listopada 2025 r. nie zawiera jakichkolwiek wskazań świadczących o wystąpieniu w sprawie nowych faktów i dowodów, w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a i b k.p.k.

Na takie okoliczności J.K. powołał się dopiero we wniesionym przez siebie zażaleniu z dnia 16 lutego 2026 r., którym zaskarżył postanowienie z dnia 5 lutego 2026 r., II KO 261/25. Rzecz w tym, że powołane przez niego dowody w postaci świadków M.W. i K.S. nie zostały wsparte jakąkolwiek argumentacją, wskazującą, że są to rzeczywiście nowe dowody w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.

W postępowaniu o wznowienie postępowania ciężar uprawdopodobnienia podstaw do wznowienia spoczywa na wnioskodawcy. Nie działa bowiem w tym postępowaniu zasada ciężaru dowodu wynikająca z zasady domniemania niewinności, skoro została ona obalona prawomocnym wyrokiem skazującym. W konsekwencji na ogólnych zasadach obowiązek dowodzenia okoliczności spoczywa na tym, kto zamierza nimi wykazać okoliczności korzystne dla siebie. Natomiast w postępowaniu o wznowienie obowiązuje zasada niewzruszalności prawomocnych orzeczeń i domniemanie prawidłowości wyroku skazującego.

Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że to skazany, w razie powoływania się na podstawę *de novis*, obarczony jest ciężarem uprawdopodobnienia zasadności wniosku o wznowienie postępowania, skoro wcześniej prawomocnym wyrokiem skazującym obalone zostało domniemanie niewinności. Nie wystarczy zatem samo powoływanie się przez autora wniosku na nowy fakt czy dowód, ale powinien on przedstawić co najmniej tzw. dowód swobodny (np. pisemne oświadczenie określonej osoby) świadczący o błędności skazania (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 kwietnia 2007 r., II KO 60/06 oraz z 15 kwietnia 2008 r., II KO 84/07). Takich dowodów swobodnych skazany nie przedstawił, a nawet zastrzegł, że ewentualnie inne dowody przestawi w toku postępowania po jego wznowieniu, co rzecz jasna nie stanowi żadnej z podstaw wznowieniowych, w tym w szczególności *propter nova*.

Na zakończenie niniejszych rozważań należy wskazać wnioskodawcy, że w sprawie o wznowienie postępowania nie dokonuje się na nowo oceny zebranych w toku procesu dowodów i poprawności przyjętych w oparciu o te dowody ustaleń faktycznych będących podstawą prawomocnego wyroku. Nie bada się w ramach tej procedury oceny zasadności orzeczeń procedujących w sprawie sądów, tak jak to się czyni w ramach kontroli instancyjnej. Sąd w ramach postępowania wznowieniowego jest uprawniony zbadać tylko to, czy ujawniły się nowe fakty lub dowody, wykazujące znaczne prawdopodobieństwo błędności wyroku skazującego, a nie czynić ustalenia faktyczne na podstawie tych dowodów.

W będącym przedmiotem obecnej analizy wniosku o wznowienie, osobiście sporządzonym przez J.K., nie wskazano – jak to zauważono wyżej – na „nowy” fakt lub dowód w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., a skoro tak, to sam wniosek podlegać musiał oddaleniu, bez podejmowania czynności w postaci wyznaczenia skazanemu obrońcy z urzędu do postępowania o wznowienie postępowania.

Reasumując, ponieważ żadna z podanych we wniosku skazanego okoliczności w najmniejszym nawet stopniu nie mieści się w katalogu przesłanek warunkujących wznowienie postępowania, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[r.g.]

